

Dawid Podsiadło, mori

Muszę iść
Już mnie tam wołają
Zimno dziś
Chciałem trochę dłużej
Potrzymać dłoń
Czuć jak płynie przyjemny prąd
Prąd

A co jeśli ja nie chcę
Jeśli zrobię bunt
Weźcie się nie spieszcie
Proszę Was o luz
Łamie mi się serce
Pali mi się grunt
Błagam, jeszcze nie chcę
Jeszcze kilka słów

A jeśli już
To wezmę tam ze sobą bukiet róż
Przy bramie będę czekał patrząc w dół
Ty w wolnej chwili czasem na mnie spójrz
A jeśli już
To nie martw się, pamiętam każdy dzień
A miejsce będzie zawsze obok mnie
Czekać aż i Ty dołączysz tu

Nie wolno mi
Zwlekać chwili dłużej
Tu straszny ścisk
Mieśliście przyjść później
Ja płynę i
Biorą mnie gdzieś daleko stąd
Stąd

A co jeśli ja nie chce
Jeśli zrobię bunt
Innych sobie bierzcie
Ja zostanę tu
Czuję twoje serce
Nie chce się przestać tłuc
Błagam chwilę jeszcze
Jeszcze kilka słów

A jeśli już
To wezmę tam ze sobą bukiet róż
Przy bramie będę czekał patrząc w dół
Ty w wolnej chwili czasem na mnie spójrz
A jeśli już
To nie martw się, pamiętam każdy dzień
A miejsce będzie zawsze obok mnie
Czekać aż i Ty dołączysz tu

Going back home
Going back home